

Sygn. akt IX Ka 591/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Sajtyna

Sędziowie: SSO Ewa Opozda-Kałka (spr.)

SSO Marcin Chałoński

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Komosa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Kędziory

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 roku

sprawy A. K. (2)

oskarżonego o przestępstwo z art.158 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 11 marca 2014 roku sygn. akt II K 973/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego A. K. (2) na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. M. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego A. K. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 (sto czterdzieści) złotych tytułem kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 591/14

UZASADNIENIE

A. K. (2) został oskarżony o to, że w dniu 2 sierpnia 2013 roku w miejscowości S., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami wziął udział w pobiciu D. M. poprzez zadawanie mu uderzeń pięściami i kopanie go po całym ciele obutymi stopami, w wyniku czego D. M. doznał ogólnego potłuczenia ciała, zwłaszcza twarzy i jądra prawego z pęknięciem jądra i częściowej resekcji, tj. obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała trwających powyżej siedmiu dni – w myśl art. 157 § 1 kk, a sposobem działania naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Starachowicach wyrokiem z dnia 11 marca 2014r. w sprawie o sygnaturze akt IIK 973/13 orzekł, co następuje:

I w ramach czynu zarzucanego w akcie oskarżenia uznał A. K. (2) za winnego tego, że w nocy 2.08.2013r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu innymi nieustalonymi osobami wziął udział w pobiciu D. M. w ten sposób, że zadał mu cios pięścią w twarz, a następnie po przyłączeniu się do pobicia nieustalonych osób razem kopali go obutymi stopami po całym ciele w wyniku czego D. M. doznał ogólnego potłuczenia ciała, zwłaszcza twarzy i jądra prawego z pęknięciem jądra i częściowej jego resekcji, tj. obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała trwających powyżej siedmiu dni – w myśl art.157 § 1 kk, narażając go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia dalszych skutków określonych w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, to jest uznał A. K. (2) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za ten czyn wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk warunkowo zawiesił A. K. (2) wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata,

III na podstawie art. 73 § 2 kk w okresie próby oddał A. K. (2) pod dozór kuratora,

IV na podstawie art. 46 § 2 kk zasądził od A. K. (2) na rzecz D. M. nawiazkę w kwocie 2000 złotych,

V zasądził od A. K. (2) na rzecz D. M. kwotę 3400 złotych tytułem zwrotu dla oskarżyciela posiłkowego kosztów procesu związanych z ustanowieniem pełnomocnika,

VI zasądził od A. K. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1957,45 złote tytułem kosztów sądowych w tym kwotę 120 złotych opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku złożył oskarżony. Zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości co do przebiegu zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2013r. w S. wyłącznie na jego niekorzyść, a w szczególności wynikających z zestawienia i rozbieżności zeznań P. M. i A. G. złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem;

- art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów nie uwzględniającej istotnych sprzeczności w zeznaniach i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na niewiarygodnych zeznaniach świadków m.in. P. M., A. G., J. I. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym;

- art. 366 § 1 kpk wynikającą z nie baczenia, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy;

2) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na rozstrzygnięcie, polegający na tym, że w nocy 2 sierpnia 2013r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu innymi nieustalonymi osobami wziął udział w pobiciu D. M. w ten sposób, że zadał mu cios pięścią w twarz, a następnie po przyłączeniu się do pobicia nieustalonych osób razem kopali go obutymi stopami po całym ciele w wyniku czego D. M. doznał ogólnego potłuczenia ciała, zwłaszcza twarzy i jądra prawego z pęknięciem jądra i częściowej jego resekcji, tj. obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała trwających powyżej siedmiu dni – w myśl art. 157 § 1 kk, narażając go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia dalszych skutków określonych w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego na taki pogląd nie pozwala.

Zważywszy na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu słów „trwających powyżej siedmiu dni – w myśl art. 157 § 1 kk, narażając go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia dalszych skutków określonych w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk” oraz wyeliminowanie kwalifikacji prawnej czynu z art. 158 § 1 kk i przyjęcie jej z art. 157 § 2 kk oraz na zasadzie art. 59 § 1 kk odstąpienie od wymierzenia kary oraz zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych i opłat, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Złożona w niniejszej sprawie apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Rejonowy starannie przeprowadził przewód sądowy, zgromadził niezbędne dla rozstrzygnięcia dowody, a następnie poddał je właściwej analizie i ocenie, zaprezentowanej w prawidłowy sposób w motywacyjnej części swego rozstrzygnięcia. Nie dopuścił się zatem, wbrew temu, co twierdzi skarżący jakiegokolwiek naruszenie prawa procesowego, ani też błędu w ustaleniach faktycznych.

Gołosłowny jest zarzut obrazu art. 7 kpk, albowiem przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów jest wnikliwa i dogłębna. I tak słusznie Sąd Rejonowy uznał za prawdziwe zeznania pokrzywdzonego D. M., właściwie podkreślając, że to, iż pokrzywdzony zeznał, że nie wie kto go kopał, zaś wiedzę na ten temat uzyskał od stojącego obok A. G. należy tłumaczyć dynamicznym przebiegiem zdarzenia. Nadto trafnie podkreśla Sąd Rejonowy, że niewątpliwie pokrzywdzony mógł w sposób pewny i stanowczy wskazać na oskarżonego A. K. (2) jako na tego, który pierwszy go uderzył. Rację ma również tenże Sąd podnosząc dalej, że odnośnie dalszego przebiegu zdarzenia należało jako prawdziwe uznać pierwsze zeznania świadka A. G., stojącego obok i obserwującego całe zdarzenie, który podał, że zanim pokrzywdzony upadł był bity przez kilku napastników. Zaznaczyć należy w tym miejscu, że nieprzekonywująco brzmią twierdzenia skarżącego, że pokrzywdzony D. M. oraz A. G. mieli interes w tym, aby pomówić oskarżonego o pobicie, gdyż w ten sposób mogli uniknąć odpowiedzialności za udział w bójce. Podkreślić trzeba, że oskarżony A. K. (2) nie wskazywał, aby pokrzywdzony podejmował ataki agresji w takim zakresie w jaki jest to konieczne dla przypisania przestępstwa z art. 158 § 1 kk. Stąd trudno twierdzić, że pokrzywdzony M., a zwłaszcza świadek A. G., który jak bezspornie wynika z zeznań świadków podczas zdarzenia stał, obok chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej zeznawali niekorzystnie dla oskarżonego. Prawidłowo również Sąd Rejonowy uznał za nieprawdziwą tę część relacji pokrzywdzonego, w której podał, że jego brat P. M. nie widział zdarzenia. Trzeba bowiem zgodzić się z twierdzeniem Sądu I instancji, że ta część relacji pokrzywdzonego miała na celu chronić jego brata, P. M. przed ewentualną zemstą ze strony oskarżonego, z którym to przecież P. M. chodził do jednej klasy. Rozważania Sądu Rejonowego w powyższym zakresie Sąd odwoławczy w pełni podziela i aprobuje jako trafne i przekonujące (k.213-214). Właściwa jest także ocena zeznań świadka P. M., gdyż również w ocenie Sądu Okręgowego jedynie relacja tegoż świadka z postępowania przygotowawczego zasługuje na wiarę. Rację ma bowiem tenże Sąd, że po pierwsze twierdzenia P. M., że widział on jak oskarżony bił jego brata znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków K. oraz I., a po wtóre trudno uznać za prawdziwe, że świadek P. M. stojący kilka metrów od zdarzenia nie widział kto bije jego brata, zwłaszcza, że razem z oskarżonym chodził on do jednej klasy. Stąd też zeznania świadka P. M. złożone na rozprawie słusznie uznane zostały za niewiarygodne, zaś taka zmiana zeznań w istocie podyktowana była strachem przed oskarżonym. Zatem i w tej kwestii Sąd odwoławczy podziela rozważania Sądu Rejonowego jako trafne i przekonujące (k.214). Także ocena zeznań A. G. została przeprowadzona w sposób prawidłowy. Trafnie bowiem Sąd Rejonowy jako prawdziwe ocenił jedynie pierwsze zeznania tego świadka, gdyż słusznie uznał, że jako złożone bezpośrednio po zajściu były one spontaniczne, na rozprawie natomiast zupełnie naiwnie świadek G. stwierdził, że to policjant wbrew jego słowom zapisał, że widział jak oskarżony bije pokrzywdzonego, zaś on tego protokołu nie czytał. Rację ma Sąd Rejonowy podnosząc, że zmiana w relacji świadka A. G. podyktowana była obawą przed oskarżonym i jego kolegami, o czym świadczy chociażby to, że A. G. podczas zdarzenia stał obok i w żaden sposób nie próbował pomóc swojemu koledze. Właściwa jest także ocena zeznań świadka J. I., gdyż słusznie Sąd I instancji jako prawdziwe uznał jedynie te jego twierdzenia, w których podał, że „był przy pobiciu”, zaś P. M. bezpośrednio po zajściu mówił mu, że to A. K. (2) pobił jego brata, albowiem w tym zakresie relacja ta koresponduje z innymi, wiarygodnymi dowodami. Trafnie również jako niewiarygodne Sąd Rejonowy uznał te twierdzenia, w których świadek I. podawał, że nie widział oskarżonego jak bierze udział w zdarzeniu, gdyż istotnie trudno sobie wyobrazić, że świadek stojąc zaledwie kilka metrów od zdarzenia nie widział oskarżonego jak bił pokrzywdzonego D. M.. Zatem i w tym zakresie Sąd Okręgowy podziela rozważania Sądu Rejonowego jako trafne i przekonujące (k.215). Prawidłowa jest także ocena zeznań świadka K., który jak słusznie zauważa Sąd I instancji potwierdził pierwsze zeznania świadka P. M., co tym bardziej przemawia za ich prawdziwością. Podobnie odnieść należy się do oceny relacji świadka M. G., albowiem słusznie podnosi i w tym zakresie tenże Sąd, że nieprawdziwe są twierdzenia tegoż świadka, że oskarżony nie brał udziału w pobiciu D. M. i to tylko nie z tego powodu,

że taka relacja jest sprzeczna z innymi zgromadzonymi wiarygodnymi dowodami w sprawie, ale także i z tej przyczyny, że gdyby faktycznie tak było, to dlaczego miałyby potem „rzucić się” do pokrzywdzonego. Tak więc i w tych kwestiach Sąd odwoławczy podziela rozważania Sądu Rejonowego jako trafne i przekonujące (k.215-216). Także ocena zeznań świadków B., Z., K., M., K., M., K., K. oraz D. jest prawidłowa, a z uwagi na fakt, że nie była ona kwestionowana przez skarżącego Sąd odwoławczy podnosi jedynie, że podziela rozważania Sądu Rejonowego w powyższym zakresie jako trafne i przekonujące (k.216-217). Właściwa jest również ocena opinii DNA, gdyż słusznie Sąd Rejonowy stwierdza, że to, iż krew na butach oskarżonego nie należy do pokrzywdzonego nie stanowi w istocie dowodu niewinności A. K. (2), gdyż z relacji niemal wszystkich świadków wynika, że pokrzywdzony był kopany z każdej strony, zaś udział oskarżonego nie musiał obejmować kopnięć w krwawiące miejsca i mógł się ograniczać do innych partii ciała. Zatem i w tej kwestii Sąd odwoławczy podziela rozważania Sądu Rejonowego jako trafne i przekonujące (217). W tym stanie rzeczy trafnie uznaje Sąd I instancji, że wyjaśnienia oskarżonego A. K. (2), w których podaje, że to pokrzywdzony był napastnikiem oraz zaprzecza, że brał udział w pobiciu nie polegają na prawdzie i stanowią w istocie przyjętą przez oskarżonego linię obrony, która jednakże w świetle wskazanych wyżej wiarygodnych dowodów nie mogła się ostać.

W świetle zatem powyższego zarzut obrazy art. 7 kpk uznać należy za całkowicie chybiony.

W konsekwencji stwierdzić należy również, że brak w sprawie wątpliwości, skutkujących naruszeniem art. 5 § 2 kpk. Prawidłowo bowiem oceniony przez Sąd Rejonowy materiał dowodowy nie dostarczył takich wątpliwości, zresztą skarżący na takie wątpliwości konkretnie nie wskazuje.

Wreszcie podnieść trzeba, że chybiony jest także zarzut obrazy art. 366 § 1 kpk, zwłaszcza, że autor apelacji nie podaje jakie to okoliczności nie zostały wyjaśnione przez Sąd Rejonowy.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się także błędu w ustaleniach faktycznych. Podnieść bowiem trzeba, że zgromadzone w niniejszej sprawie dowody, prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji, o czym mowa była wyżej, w sposób oczywisty, niepozwalający na jakiegokolwiek wątpliwości wskazują, że oskarżony A. K. (2) popełnił przypisany mu czyn.

W tej więc sytuacji podnieść trzeba, że argumentacja zaprezentowana w apelacji oskarżonego A. K. (2) stanowi jedynie gołosłowną, nieprzekonywującą polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wywodami Sądu Rejonowego i jest oparta na tendencyjnej, nieobiektywnej ocenie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, a ponadto nie zawiera w istocie żadnego twierdzenia, które byłoby w stanie skutecznie podważyć trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego i z tej też przyczyny nie mogła ona doprowadzić do zmiany wyroku we wnioskowanym zakresie. Podkreślić bowiem jeszcze raz należy, że wbrew odmiennym wywodom skarżącego - w ocenie sądu odwoławczego - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w sposób jednoznaczny wynikają z dokonanej przez tenże sąd prawidłowej oceny dowodów, która nie przekracza w żadnym stopniu granic swobodnego uznania sędziowskiego zakreślonych treścią art. 7 kpk, a jest ona wszechstronna, logiczna i zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również uwzględnia okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonych, jak i na ich niekorzyść, przy czym nie zachodziła nawet konieczność rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości bowiem w ocenie Sądu Okręgowego takowe wątpliwości nie zachodziły w niniejszej sprawie. Ponadto podstawą zaskarżonego wyroku był całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, o czym przekonuje treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, które zostały sporządzone w sposób zgodny z wymogami art. 424 kpk.

Mając zatem powyższe na uwadze sąd odwoławczy działając w oparciu o art. 437 § 1 kpk orzekł, jak w wyroku.

Na podstawie art. 627 kpk w związku z § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego A. K. (2) na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. M. kwotę 516,60 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję, uznając, że uiszczenie ich, z uwagi na jego sytuację osobistą, tj. fakt, że jest on zdrowy i może podjąć chociażby pracę dorywczą nie będzie dla niego nadmiernie uciążliwe. Na koszty te składają się:

- 120 złotych tytułem opłaty od orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r.

o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), - 20 złotych tytułem wydatków w postępowaniu odwoławczym zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczenia wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz.U. z 2003r. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.).

Z tych względów orzeczono, jak wyżej.

SSO Ewa Opozda – Kałka SSO Krzysztof Sajtyna SSO Marcin Chałoński